Cena numeru tylko 5 mk.

Rok III — Piątek dnia 30 Września 1921 roku. — №. 185.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO-LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie **160** mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową **180** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **40** marek druga i trzecia **35** mk, czwarta **30** mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **35** mk., za wiersz Nekrologi mk. **35**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **10** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. — I — Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

OBYWATELE!

W ostatniej chwili przed rozpoczęciem powszechnego spisu ludności osoby zaangażowane na komisarzy spisowych zrzekają się pod różnymi pozorami przyjęcia na siebie obowiązku komisarzy spisowych, wobec czego zagraża nam niewykonanie zarządzonego **pierwszego powszechnego spisu ludności w niepodległej ojczyźnie nader ważnego dla odbudowy Państwa.**

Zwracamy się do Was, Obywatele, młodzieży akademicka i wszystkich osób inteligentnych o wzięcie udziału w powszechnym spisie ludności i okazanie wydatnej pomocy komisarzom spisowym, by zarządzony pierwszy powszechny spis ludności wypadł jaknajdokładniej.

Osoby uzdolnione do objęcia mandatów komisarzy spisowych raczą zgłosić się do Biura spisowego przy ul. Dąbrowskiego № 10, w oficynie na 2 im piętrze w celu zarejestrowania się i otrzymania odnośnych formularzy i wskazówek.

Od obowiązku tego nikomu uchylać się nie wolno, gdyż w razie przeciwnym, bylibyśmy zmuszeni przeprowadzić spis przymusowo, co ze wszechmiar nie jest pożądanem i uchybia godności obywateli niepodległego państwa.

Oczekujemy, że przy czynnej pracy spisu nikogo z obywateli niasta nie zbraknie.

Prezydent **Dr. J. Marczewski.**

Referent Spisowy **A. Prokop.**

Warszawa o nowym Rządzie.

Co mówi prasa o mowie nowego premjera. — Herkulesowe zadania i wątłe mięśnie p. Ponikowskiego. — „Tylko dwa oklaski". — Ogólniki, stare opowiastki i nic więcej.

Wypowiedziana w Sejmie mowa premjera Ponikowskiego tu i owdzie w prasie dzisiejszej sympatyczne wywołała wzmianeczki. Wszyscy wogóle są życzliwi i wyrozumiali. Trzy Kurjery, Warszawski, Polski i Poranny z ujmującą grzecznością i dobrodusznością otulają papierowym płaszczem zziębniętego premjera, wygłaszającego swoje exposé, swoje credo.

Pochwały dla p. Ponikowskiego są mdłe i nikłe i mało opromienione nadzieją, jak w Berlinie podczas klęski dla gabinetu Michaelisa lub może prof. Hertlinga.

Jakież te pochwały?

Oto w „Kurjerze Warszawskim":

„Nowy premier zachowuje na trybunie spokój i powagę. Mówi głosem dźwięcznym i zrównoważonym. Nie używa języka frazesów, mówi rzeczowo, stara się być jasnym i zwięzłym".

A „Kurjer Poranny" w ten sposób opisuje postać tego premjera-salvatora, którego powołano do steru w momencie kiedy marka stała za 1 dolar 5000 mk. zgórą: „Postać sympatyczna, budząca zaufanie. Jest w niej dużo inteligencji, szlachetności, łagodności, dobroci".

A jeszcze dalej nieco w „Kurjerze Porannym": „Głos miły, ciepły, dobrze dostosowany do akustyki izby, ale po pół godzinie męczy się i załamuje".

Już po półgodzinie męczy się i załamuje... A tu takie Herkulesowe prace czekają i trzeba będzie często przekrzyczeć mocne wrzaski i krzyki tej zimy...

„Kurjer Polski" wzrusza się aktywistyczną przeszłością premjera. Opowiada coś o „męczeńskich warunkach okupacji" w których premjer męczeńsko podjął się męczącej roli i t. p. sentymentalności. Potem w kazuistyczny sposób broni nieparlamentarnego gabinetu.

Na innem zaś miejscu jeszcze wyraźniej:

P. Ponikowski ze wszystkich grządek uszczknął kwiatuszki, blade, jaknajbledsze kwiatuszki i ofiarował Sejmowi ten bukiet. P. Ponikowski jest człowiekiem grzecznym i dobrodusznym. Gdy się go słuchało, mimowoli człowieka ogarniał nastrój dobrodusznej pogody. Miało się wrażenie, że potrzeba tylko w tem i owem miejscu nalepić plasterki, a wszystko będzie dobrze, Łazarz ozdrowieje".

„Gazeta Poranna" w artykule „Tylko dwa oklaski", nacechowanym zresztą chęcią usuwania wszelkich kamieni z pod stóp premjera i dodania mu odwagi i energji, pisze:

„Deklaracja p. Ponikowskiego nie wywołała zgoła entuzjazmu na ławach poselskich. Dwa ciche oklaski p. Swidy były wyrazem nastroju, który jego oświadczenie wywołało. P. Ponikowski przedstawił się, jako człowiek niepartyjny; podjął się odpowiedzialności ze względów obywatelskich, oderwawszy się od prac naukowych. Przeto ton akademicki przebijał w całem przemówieniu, przesyconem szczegółami i zapowiedziami. Ktoś trafnie powiedział, iż premierowi „braku dobrej woli nie można zarzucić" a „Gazeta Warszawska" mówi:

Wywody p. Ponikowskiego były —poza ustępem o finansach — zbiorem ogólników, z których dużo mówiło prawdę, ale prawdę właśnie okropnie ogólnikową. Był to właściwie artykuł, przeznaczony do popularnego pisma, a mówiący o wszystkiem, co jest i czego niema, co być powinno, i czego być nie powinno. Każdy słuchacz odpowiadał mimo woli. Toć my to wszystko wiemy, myśmy to tyle razy słyszeli; dziś czas nie na szerokie, szumne zapowiedzi, lecz na wskazanie twardym a ścisłym językiem politycznym dróg środków natychmiastowego działania.

Najbardziej konkretnym był ustęp o finansach, niestety, konkretnym nie w dodatniem znaczeniu. Szczerość jest zaletą charakteru w życiu, ale nadmierna „szczerość" bywa czasami ryzykowną, niebezpieczną zaś wprost w życiu politycznem. Zapowiedź, że deficyt państwowy do końca roku będzie przekraczał preliminarz p. Steczkowskiego o 70 miljardów marek, które trzeba będzie wydrukować, jest ciosem, godzącym w markę polską w sposób jak najfatalniejszy.

Deklaracja rządowa zapowiada nadzwyczajną daninę państwową. Zupełnie słusznie. Ale, jeżeli danina ta ma być rzuconą w beczkę bez dna, jedynie dla łatania dziur przez kilka tygodni, czy choćby miesięcy, to będzie to tylko nowym zawodem, będzie zmarnowaniem daniny, która powinna być ukoronowaniem środków, zmierzających do sanacji naszych finansów państwowych, powinna być nałożoną łącznie z wykonaniem reformy walutowej. O naprawie stosunków walutowych nie powiedział p. Ponikowski wogóle nic.

Exposè zapowiada dalej podatek od bogaczy wojennych, nie określa jednakowoż ani słowem, jak rząd zamierza sięgnąć do kieszeni dorobkiewiczów i paskarzy wojennych, którzy — obawiamy się — śmieją się z groźby p. Ponikowskiego. Zapowiedź projektu ustawy o pilnych i koniecznych środkach naprawy gospodarki państwowej jest zbyt ogólnikową, by można wobec niej zająć stanowisko.

Nie dowiedzieliśmy się niczego o zamiarach rządu w kierunku reformy dotychczasowego systemu podatków konsumcyjnych celem podwyższenia dochodów z tych źródeł, w kierunku podwyższenia i faktycznego ściągnięcia podatków bezpośrednich oraz opłat skarbowych i cel w stosunku do spadku siły nabywczej marki. Wogóle unikał p. Ponikowski w ustępie o finansach przedmiotów drażliwych lewicy.

W związku z tem nic też nie powiedział o złagodzeniu reformy rolnej oraz o tymczasowem podwyższeniu godzin pracy w przemyśle, które to postulaty objęte były warunkami p. Michalskiego, gdy mu zaproponowano tekę ministra skarbu.

Należy odczekać zapowiedzianej wczoraj przez prezydenta gabinetu mowy programowej p. Michalskiego, którego nominacja już nastąpiła. To bowiem, co słyszeliśmy wczoraj o sanacji finansów państwowych, musi wobec rządu nowego budzić wyraźny pesymizm.

Alarmy bolszewickie przeciw Polsce.

Twierdzą, że chcemy wywołać wojnę.

Z Moskwy donoszą:

Radek omawia w „Prawdzie" rzekome francusko-polskie przygotowania wojenne przeciw Rosji Sowieckiej i pisze w tej sprawie, co następuje:

„Rząd francuski zaprzeczył komunikatowi Komisarjatu Ludowego dla Spraw Zagranicznych co do kroku, podjętego w dniu 3-im września przez ambasadora francuskiego w Warszawie. Także i prasa angielska pisze w tej sprawie, że w kołach dyplomatycznych angielskich nic o tem nie jest wiadome. Mimo te zaprzeczenia, jest rzeczą ważniejszą, że Rząd Polski wykonywa posłusznie życzenia Francji i usiłuje za pośrednictwem swego przedstawiciela w Moskwie zastraszyć Rząd Sowiecki groźbami i żądaniami wykonywania postanowień Traktatu Ryskiego niezależnie od tego, czy organizacje Sawinkowa będą rozwiązane, czy nie".

Radek usiłuje zmniejszyć znaczenie not Rządu Polskiego, które wywołały przygnębienie w armji czerwonej w związku z pogłoskami o możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych i pisze dalej co następuje:

„P. Piłsudski uważa świat cały za teren swego działania. Jest on zdania, że był tylko jeden Napoleon, a obecnie jest jeden Piłsudski. O tem niema żadnej wątpliwości. P. Piłsudski organizuje swą walkę w dalszym ciągu i dlatego trzeba być gotowym na wszelkie ewentualności. O ile Rząd Polski zamierza wszcząć awanturę z Rosją, w chwili, gdy sprawa Górnego Śląska i Wilna nie jest rozstrzygnięta a położenie finansowe Polski znajduje się w krytycznem położeniu, to trzeba stwierdzić, że ta awantura byłaby ostatnią próbą sabotażu, dokonanego względem odbudowy Europy Wschodniej."

(Należy przypuszczać, że ostatnia nota Rządu Polskiego położy kres tej nowej fali propagandy bolszewickiej, oskarżającej Polskę o dążenia wojenne, która rozlała się w ostatnich tygodniach po wszystkich stolicach świata. Przyp. Red.)

Orzeł biały we Lwowie.

W niedzielę po dołudniu odsłonięto w sposób uroczysty orła polskiego na szczycie wierzy ratuszowej we Lwowie. W doniosłym tym akcie wziął udział Naczelnik Państwa oraz szereg wybitnych osobistości politycznych, które zjechały na otwarcie Targów wschodnich, członkowie prezydjum i reprezentacji miejskiej stowarzyszenia i organizacje narodowe i tysięczne rzesze obywatelstwa lwowskie-

go. U bramy ratusza tłum wielki się zebrał w chwili, gdy godło Państwa naszego osłonięte było białem płótnem. Prezydent Neumann, powitawszy Nacz. Państwa, przedstawił historję ratusza lwowskiego. Po raz pierwszy ozdobiono wieżę ratusza orłem polskim z początkiem XIII wieku za burmistrza Marcina Kampiana. Wieża ta runęła 14 lipca 1826 roku, a gdy już nową wieżę wybudowano, rząd austrjacki ozdobił ją dwugłowym orłem, który tkwił tu aż do 3 maja 1919 r. W dniu tym zrzucono orła austrjackiego. Dokonał tego plutonowy wojska polskiego Tadeusz Matula, który piłką stalową, po kilkugodzinnej pracy odciął żelazne cielsko czarnego orła od żelaznego grubego słupa. Obecnie staraniem korporacji ślusarskiej sporządzono z żelaznej, mocno pocynkowanej blachy orła polskiego, koronę, dziób i pazury pozłocono grubo złotem dukatowem. Przytwierdzono orła de tego samego słupa, na którym przez lat kilkadziesiąt usadowiono dwugłowca. Odtąd nad polskim Lwowem królować będzie na wieki ten nasz ptak ukochany i żadna już siła go stamtąd nie usunie.

Do ogółu mieszkańców miasta Częstochowy!

W Październiku r. b. upływa 50 lat działalności Ochotniczej Straży Ogniowej w Częstechowie.

W przeciągu pół wieku członkowie Straży Ogniowej nieśli w ofierze życie swe i ratowali mienie mieszkańców miasta. Mieszkańcy Częstochowy poczuwać się też winni do godnego uczczenia 50 lecia ofiarnej i bezinteresownej pracy Straży Ogniowej, winno to być moralnym nakazem dla każdego mieszkańca naszego grodu.

W celu zorganizowania uroczystego obchodu i upamiętanienia rocznicy stosowną fundacją, z inicjatywy Rady Miejskiej utworzył się specjalny Komitet, złożony z przedstawicieli różnych instytucji i stowarzyszeń, który, dla zebrania odpowiedniego funduszu, zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta z wezwaniem o składanie ofiar na powyższe cele.

Uroczystość odbędzie się w dn. 16 Października r. b.

Upoważnieni przez Komitet właściciele nieruchomości zwracać się będą z odpowiedniemi listami do wszystkich zamieszkałych w ich domach lokatorów i zbierać na wyżej wzmiankowane cele ofiary, przekazując je Komitetowi.

Mieszkańcy miasta Częstoshowy spłaćcie choć w części dług, jaki zaciągnęliście w przeciągu 50 lat wobec Straży Ogniowej Ochotniczej.

KOMITET:

Dr. L. Batawia
Lek. D-ta A. Broniatowski
J. Cholewicki
T. Dużyński, sekretarz
J. Ficenes
T. Fogelbaum, sekretarz
Inż. Br. Hłasko
Dyr. von Hagen
Inż. Jędrzejewski
Sz. Krauskopf
J. Langner
Dr. Marczewski, prezydent m. Częstochowy
M. Misorowski
Dr. St. Nowak prezes Rady miej., przew kom.
Edmund Nowak
Dyr. J. Nowiński skarbnik
M. Neufeld
Dyr. Rutkowski
D. Szworc
L. Sawicki
Z. Stiller
H. Sztencel
J. Więcławski.

Mroki i egoizm.

Częstochowa, dn. 29. 9. 21.

(p.) Skutki i ślady długoletniej niewoli narodu naszego są nieraz wprost zatrważające. Widzimy je w mieście i na wsi. Analfabetyzm jest źródłem tych licznych objawów ujemnych naszego życia, jakich w państwach ościennych, których ludność przez nabytą wiedzę stanęła już na wysokim poziomie kultury, nie spotyka się już zupełnie.

Ludność miast przez liczne swe skupienie nabywa pewnej ogłady i lepiej rozumie potrzebę wzniesienia się na wyższe szczeble kultury. Wieś natomiast nasza, tam zwłaszcza, gdzie zostawiona jest bez opieki czy kapłana, czy to nauczyciela lub innych przywódców duchowych, ujawnia jaskrawe dowody ciemnoty i egoizmu. I dzieje się to nietylko w głuchej, „deskami od świata zabitej wsi polskiej", gdzie gazeta naprzykład jest rzeczą niejednokrotnie rzadko spotykaną, ale tez, kiedy słyszymy w mieście wystąpienia przedstawicieli wsi naszej, gdy jesteśmy słuchaczami obrad Sejmiku powiatowego, a więc wybrańców ludu z wielu wsi, zdajemy sobie sprawę z tego, że na wsi panują jeszcze okropne mroki ciemnoty. Postęp, przyznać należy, powolny widzi się, ale jednocześnie obecny stan uświadomienia wsi w kwestjach znaczenia społecznego jest jeszcze przerażający. Ręce załamuje się, gdy się widzi naprzykład, jak jednym głosem przewodniczącego Sejmiku trzeba uzyskać subsydjum od wsi dla szkoły handlowej w mieście, uczelni, z której korzystają i korzystać mogą liczni synowie włościańscy, albo, kiedy się widzi opór w uzyskiwaniu kredytów na budowę nowych dróg, lub też czyta się, że gospodarz wsi Swiątkowice, S. Ogodziński, nie wpuścił do mieszczącej się w jego domu szkoły ani dzieci, ani nauczycielki, zamknął budynek, grożąc w dodatku nauczycielce siekierę, gdyż „szkoły nie potrzeba!" Są to, na szczęście, wyjątki, ale wyjątki jeszcze spotykane często.

Mroki i egoizm na wsi panujące są też jedną z przyczyn drożyzny produktów wsi, której ludność zgromadziła bez pożytku najmniejszego leżące miljardy marek i liczbę pieniędzy papierowych wciąż powiększa.

Trzeba rozpocząć na wielka skalę zakrojoną propagandę szerzenia kultury na wsi. Ale należy to robić coprędzej. Z pochodnią światła iść musimy tam wszędzie, dokąd promienie światła jeszcze nie dotarły.

W Sejmie obecnym upatrujemy wielkie zło chwili, ale nie łudźmy się, by wartość Sejmu następnego miała być większa, jeżeli chociażby w ciągu kilku dzielących nas od wyborów miesięcy nie zdołamy przez słowo drukowane i żywe, przez akcję uświadamiania o obowiązkach i prawach obywatela kraju, wyprowadzić wsi z mroków ku światłu. I, aczkolwiek miasto żywi obecnie do wsi żal i niechęć. to jednak na miastach spoczywa obowiązek uświadomienia wsi. Uczynić to musi ludność miast już chociażby we własnym interesie, gdyż zmajoryzowanie nowego Sejmu przez ludu wybrańców, którzy wyszliby z mroków i przeniknięci byli egoizmem, mogłoby mieć skutki fatalne dla ludności miast, w ustawach nowego Sejmu się wyrażające i prowadzeniu całej polityki państwowej.

—(x)—

Wiadomości polityczne.

Klub Skulskiego pustoszeje.

Poseł Józef Gradowski, przesławszy zarządowi grupy p. Skulskiego oświadczenie, że „z powodu niejasnego stanowiska klubu przy tworzeniu rządu pozaparlamentarnego nadal w nim zostać nie może", wystąpił z grupy p. Skulskiego i wstąpił do klubu poselskiego N. Chrz. Str. Lud. zawiadamiając o tem przewodniczącego Dubanowicza.

Do walki z bolszewizmem!

Bolszewizm — zdrada stanu.

Posłowie Zw. Lud.-Nar. zgłosili w Sejmie wniosek nagły w sprawie uznania działalności komunistycznej za zbrodnię zdrady stanu.

Wniosek ten brzmi:

Wobec tego, że agitacja komunistyczna w Polsce przybrała powszechnie charakter polityczny antypaństwowy, a tem samem jest akcją zwróconą przeciwko państwu i powinna być narówni z innemi objawami zdrady stanu ścigangą i karaną, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

USTAWA

z dnia... w sprawie uznania działalności komunistycznej za zbrodnię zdrady stanu.

Art. 1. Wszelka działalność komunistyczna oraz agitacja komunistyczna na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, tak w druku, jako też i w słowie, uważana jest za zdradę Państwa i pociąga za sobą kary, przewidziane za tę zbrodnię w ustawach karnych.

Art. 2. Cudzoziemcy, skazani na podstawie niniejszej ustawy na karę więzienia, po odbyciu kary podlegają niezwłocznej banicji z granic Rzeczypospolitej pod grozą kary śmierci w razie powrotu.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4. Wykonanie ustawy poleca się ministrowi sprawiedliwości i ministrowi spraw wewnętrznych.

Kronika.

Nowy pobór roczników.

Rozlepiono ogłoszenie o poborze roczników 1899—1900. Pobór rozpocznie się dn. 5 października.

Podrożenie „Miljonówki".

Urząd Pożyczek Państwowych donosi, że od 1 października r. b. do 1 października 1921 r. cena Miljonówki wynosić będzie 1050 za sztukę.

Pomysłowa przemytniczka

Zamieszkała na Starym Sosnowcu Anna Dolina od dłuższego czasu uprawiała przemytnictwo produktów spożywczych, a przeważnie słoniny i wyrobów mięsnych na G. Sląsk. Dolina urządzała się w ten sposób, że po zakupieniu towarów, przyłączała się do kompanji powracających na G. Sląsk z Częstochowy pątników, W sobotę ubiegłą wyśledzona przez policję została aresztowana. Odebrano od niej 4 kopy jaj i 22 funty mięsa. Pomysłową przemytniczkę osadzono w więzieniu, sprawę zaś skierowano na drogę sądową.

Sprawa głośnego bandyty.

Rozpatrywana będzie 4-go października.

W dniu 4 października sąd okręgowy jako doraźny rozpatrywać będzie sprawę głośnego bandyty Ligodzińskiego, który był prawą ręką Słomczyńskiego. Oskarżonemu grozi kara śmierci, gdyż przyznał się on do kilku napadów i zabójstwa.

Z Lutni.

W sobotę dn. 1 paźdz., w sali własnej III aleja 54 odbędzie się o g. 8 w. koncert kameralny. W programie utwory: Bethovena, Dworzaka i Straussa. Wykonawcami będą znani z poprzednich koncertów artyści: p. Wanda Kopecka fortepjan p. Tadeusz Smuga skrzypce i p. Karol Kopecki wiolonczela.

Bilety do nabycia u p. Otrąbka, Kościuszki nr. 11.

Mamy nadzieję, że koncert cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem, tymbardziej, że jest to ostatni występ pp. Kopeckich, którzy wyjeżdżają do Pragi.

Dlaczego?

Dlaczego od kilku dni sklepy z wyrobami tytuniowymi w Częstochowie są zamknięte, a w innych sklepach papierosy sprzedawane są o 100 — 150 proc. drożej, aniżeli wystawione ceny na pudełkach.

Operetka w Częstochowie.

W sobotę, dn. 1 i w niedzielę dn. 2 października odbędą się dwa występy operetki pod dyrekcją p. Czarneckiego. Odegrane zostaną dwie melodyjne operetki: „Księżniczka Czardaszka" i „Zuza". Przedstawienia odbywać się będą w sali teatru „Nowości".

Wieczór artystyczny.

W dn. 20 października, w sali teatru „Nowości" odbedzie się wieczór artystyczny pod kierunkiem art.-mal. prof. p. Willenberga.

Dochód z wieczoru pazeznaczony zostaje na młodzież szkolną i na niezamożnych, a rokujących przyszłość uczniów szkoły sztuk pięknych p. Willenberga. Wieczór zapowiada się bardzo dobrze, gdyż udział w nim zapowiadziały najwybitniejsze siły artystyczne Częstochowy.

Komuniści przekupują urzędników.

Aresztowanie komunistów.

Organa policji w Będzinie otrzymały doniesienie, że Józefa Barjarz, przeciwko której przeprowadzono śledztwo o agitację komunistyczną, zwolniona została z więzienia.

Wobec tego, że dowody winy Barjarzowej były niezbite, wydało się to rzeczą podejrzaną. Podejrzenia okazały się słuszne.

W czasie dalszych dochodzeń stwierdzono, że kancelista urzędu prokuratorskiego w Sosnowcu Józef Klepek wysłał sfałszowany nakaz zwolnienia Barjurzowej, a dla zatarcia śladów zniszczył całe akta sprawy, za co otrzymał od komunistów Oszczygła i Nogi 50.000 mk. (pięćdziesiąt tys.)

Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Sosnowcu aresztowano Barjarzową, Klepka, Oszczygła i Nogę.

Dalsze śledztwo w toku.

Pożal lasu.

Pod Kamińskiem zapalił się las, który ugasiła radomskowska Straż ogniowa.

Ochotnicy do baonów celnych.

Przed domem P. K. U. wywieszono ogłoszenie o przyjmowaniu ochotników do baonu celnego.

Slub cywilny.

W ubiegłym tygodniu zawarty został w magistracie dąbrowskim pierwszy w Dąbrowie ślub cywilny, pomiędzy doktorem miejskim, p. Niepielskim i p. Skibowa.

Kradzieże.

Z piwnicy Manuela Rzezaka, zam. przy ul. Kościuszki nr. 28, skradziono dwa pasy parciane do motoru elektrycznego oraz licznik wartości mk. 30.000.

Z mieszkania Rozalji Maderał, zam. przy ul. Podkule nr. 11, skradziono zegarek damski wartości mk. 2.000. O kradzież podejrzaną jest 14 to letnia Marjanna Puchała, zam przy ul. Podkule nr. 9.

W restauracji przy ul. Nowy-Rynek nr. 11, skradziono Bronisławowi Szkop futro wartości mk. 100.000.

Na kopalni „Zygmunt" w Zawierciu niewykryci złodzieje skradli w nocy instrumenty miernicze, wartości 114 tys. marek.

Firmę „Elibor" okradziono na mk. 6,115,091 fen. 95.

Tyle wykazał remanent.

Jak się dowiaduje „Kurjer Częstochoski", po dokładnym spisie inwentarza w firmie „Elibor" straty poniesiono z powodu dokonanej kradzieży w tej firmie przez dwu urzędników, o której już donosiliśmy, wynoszą mk. 6.115091 fen. 95.

Najświeższe wiadomości

Upór Anglji w sprawie G. Sląska.

LONDYN, 29.9 tel. wł.—W depeszy Balfoura z dnia 25 września do Courzona jest zaznaczone że decyzja rządu angielskiego w sprawie G. Sląska ma być prze-

prowadzone z całą stanowczością.

Nowy plebiscyt na G. Śląsku.

Utworzenie państwa autonomicznego.

PARYŻ, 29 9 tel. wł. — W tuteiszych poważnych kołach politycznych omawiają 2 sposoby rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska. Pierwszy, aby przeprowadzić w strefach spornych nowy plebiscyt jest możliwy, a drugi mniej prawdopodobny, o utworzeniu z terenu spornego państwa autonomicznego pod zarządem jednego z państw europejskich.

Bezpośrednie rokowania Polski z Litwą.

WARSZAWA, 29.9. (tel. wł.) Polpres dowiaduje się, że najbliższa faza sporu polsko litewskiego przedstawia się następująco: W myśl decyzji Ligi Narodów rząd polski zaproponuje prawdopodobnie rządowi litewskiemu nowe bezpośrednie rokowania. W związku z tym do Kowna wyjadą dyplomaci. Nie jest wykluczone że rokowania toczyć się będą w Warszawie.

Dziennikarze angielscy w Warszawie.

WARSZAWA, 29.9 tel. wł. — Jutro przyjeżdżają do Warszawy dziennikarze angielscy, wśród których znajduje się znany publicysta angielski i przyjaciel Polski Gillon, autor książki p. t. „Konferencja Pokojowa".

Z dyplomacji.

WARSZAWA, 29.9 tel. wł.— Były poseł polski w Konstantynopolu p. Jodko bawi w Warszawie. Mianowanie go na posła w Rydze jest już zdecydowane.

Powrót z Moskwy.

WARSZAWA, 29.9 tel. wł. — Przybył z Moskwy prezes komisji dla spraw repartycji i jeńców p. S. Zaleski, który do Moskwy więcej już nie wraca.

Tajemniczy aeroplan.

Aresztowanie generała armji Bałachowicza i 2-ch sierżantów W. P.

WARSZAWA, 29. 9. (Tel. wł.) W Starogardzie na Pomorzu spadł polski aeroplan, wskutek zepsucia się. Żandarmerja zainteresowała się tym aeroplanem i, jak się okazało, wśród lotników znajdował się gen. por. armji Bałachowicza Józef Skirmunt-Kwaśniak i 2-ch sierżantów W. P., wieźli oni złoto i większą korespondecję do Gdańska. Lotników aresztowano.

Do raju bolszewickiego.

WARSZAWA, 29.9 Tel. wł. Poseł Dąbal otrzymał list, który pokazywał wczoraj dziennikarzom warszawskim brzmi on następująco: „Panie Pośle! Jestem robotnikiem, który powrócił z Rosji i mówię, że to, co pan wieczorem gadał na wiecu jest gałgaństwem, fałszem, kryminałem. Jesteś nietykalny, ale nie dla nas, którzy wyszli z piekła leninowsko-bolszewicgo. Stul pysk, znaczy pojedź do tego, gałganie, co za pieniądze niemieckie nas grabisz. Żylarski, robociarz.

T. Radwański redivivus.

WARSZAWA, 29.9 Tel. wł. Na ulicach Warszawy ukazała się postać znana tym, którzy znali go jeszcze za dawnych czasów. Jest to Tadeusz Radwański który był pomocnikiem Aleksandra Lednickiego. Następnie podczas przewrotu bolszewickiego wstąpił do armji czerwonej i był przeznaczony na członka do rządu czerwonego w razie zajęcia Warszawy.

„Gazeta Poranna" pisze, że dziwne jest, że władze pozwalają chodzić tej postaci po ulicach Warszawy.

Zawiadomienie.

Skargi i zażalenia w sprawie szmuglowania zagranicę z Częstochowy produktów przez rzekomych pątników, wyzyskujących niski kurs naszej marki, utyskiwania na bezczynność w tej sprawie Prezydenta, zarówno jak narzekania w sprawie pobytu w mieście Ukraińców i innych obcych, słuszne co do treści, są jednak źle skierowane. Zapewniam współobywateli, że zarządzenia w tej dziedzinie nie zależą ode mnie, **lecz od Władz Państwowych.**

Prezydent DR. MARCZEWSKI.

Częstochowa, dnia 28 września 1921 r.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

W czternastym dniu ciągnienia V-ej Loterji Państw. padły następujące wygrane:

Mk. 50 000 nry: 7926.
Mk. 40.000 nr. 14971 25506.
Mk. 30.000 n-ry: 27193 52382.
Mk. 20.000 nry. 15160 50226 55177 61537 68067 69353.
Mk. 25 000 nry. 74425.
Mk. 15.000 n-ry: 6631 11673 20290 21722 67906 69911.
Mk. 10.000 nry. 22819 20090 29429 33550 4555) 47730 48508 56867.

Teatr „ODEON"

Wejście dla młodzieży dozwolone.

Ostatnia nowość Paryża!

Program od środy 28-go Września do niedzieli 2-go Października 1921 roku.

UŚMIECHY i CIERNIE

Dramat nastrojowy w 6-ciu aktach, ze **„Złotej Serji" Pathé.**

W rolach głównych: **wiazda teatru „Antoine": Lucy Mareil** oraz genjalna 5-cio letnia **Reginette Dumien**

Akcja rozgrywa się na tle wspaniałych krajobrazów Szampanji.

W następnym programie sensacja sezonu! **„ZEMSTA KOBIETY"** z rosyjską primabaleriną **W. KORALI** w roli głównej.

Teatr „PARYSKI"

Program od wtorku 27-go Września do soboty 1 go października 1921 roku włącznie.

KSIĘŻNA WORONCOW

Wzruszający dramat życiowy w 6-ciu aktach na tle prawdziwego zdarzenia ze słynną **ELLEN RICHTER** w roli głównej. Rzecz dzieje się częściowo w Rosji i Szwajcarji. Wspaniała wystawa. Niepospolita treść. Znakomita gra. Toalety ostatnich modeli.

ANONS: W następną zmianę programu demonstrowany będzie najwybitniejszy film p. t. **„Tarzan małpolud"** (Nowa misja TARZANA) **UWAGA!** Pojawienie się tego filmu okupione zostało życiem dwuch lwów, za których uderzenie w zręcznym boju, wykonawca „TARZANA" uzyskał nagrodę miljona dolarów.

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY **skórne i weneryczne**

Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 — 7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszeryjno ginekologicznej kliniki w Kazaniu

II aleja № 32 parter prawa oficyna.

Choroby kobiece i wewnętrzne.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

Dr. Romuald Broniatowski

I Aleja № 8, powrócił

Choroby chirurgiczne i wewnętrzne.

Przyjmuje od godziny 10—12 i od 4—6 po poł

KAUCJONOWANE BIURO „RENOMA"

Częstochowa Kościuszki 11 róg Alei, tel. 448.

Przeprowadza kupna i sprzedaże nieruchomości miejskich, wiejskich, fabrycznych, interesów handlowych i przemysłowych, dzierżawy majątków, wynajem wolnych lokali.

Załatwia zlecenia handlowe, lokaty i pożyczki kapitałów.

Na **Pomorzu** w **Poznańskim** i na **Kresach** są do nabycia majątki i interesy handlowe.

Skład wyrobów żelaznych

H. BRUM Częstochowa

Nowy Rynek nr. 2, adres telegraficzny: „Habe"

Ajentura w Warszawie, Nalewki 13 telef. 19—58.

Dostawa ze składów fabrycznych: okucia do szaf, łóżek, szarniery stołowe i kantowe, capenbendry, rygielki wszelkich gatunków, żelazka do prasowania łańcuchy dla koni i krów, podkówki, haczyki do okien it.p.

Mąkę pszenną i żytnią

wagonowo poleca

L. RYCHTER, Warszawa, Elektoralna 6, telefon 105-74.

OGŁOSZENIE!

Magistrat m. Częstochowy zawiadamia Sz. Odbiorców prądu elektrycznego, że wpłacone przez nich swego czasu stałe awanse (kaucje) są przy obecnych cenach prądu już niewystarczające i muszą być bezzwłocznie dopełnione, aby wysokość ich odpowiadała rzeczywistej obecnej cenie najwyższego dwumiesięcznego zużycia prądu.

Wszyscy więc odbiorcy prądu, zarówno do światła jak i do siły, proszeni są o wpłacanie przypadający h na nich należności najdalej w ciągu 2 ch tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, a w przeciwnym razie dalszy dopływ prądu do nich zostanie wstrzymany, ponowne zaś przyłączenie będzie związane z kosztami.

Wpłaty przyjmuje kasa elektrowni od 9 ej rano do 1-ej w południe i od 3-ej do 5 ej wieczorem.

Magistrat.

Częstochowa, dnia 24 września 1921 r.

Nowy Polski
magazyn bielizny

w wykwintnym gatunku i galanterji pod firmą **„TEOFILA"** II Aleja Nr. 41.

3 piętro front.

Nie przepłacajcie

teraźniejszym kupcom wojennym, gdyż po znacznie zniżonych cenach każdy nabyć może w znanej konkurencyjnej firmie

J. RZĄSIŃSKIEGO

ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna

Wszelkie płótna, batysty, etaminy, wełny, bostony, korty, cejgi, kapy, chustki i firanki, oraz różne inne towary.

38 Bez konkurencji! 38

HURTOWY SKŁAD MANUFAKTURY

J. GOLDBERG

II Aleja 38 w Częstochowie

Duży wybór towarów bawełnianych, pierwszorzędnych fabryk Łódzkich jak: Szciblera Gajera: Heinzla, Poznańskiego, Stolarowa i zagranicznych.

Za solidność i akuratność gwarantuje się.

Sprzedaż po cenach fabryczn.

Bez konkurencji! Bez konkurencji!

38 Bez konkurencji! 38

Pracownia parasoli i lasek

S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOSIKULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. TEL. 133-14.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Józefa Witek z Krzyworzeki.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez komisję poborową w Wieluniu na imię Wojciecha Chrzana oraz legitymacje na rower i cukier

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Franciszka Dury.

Zgubiono kartę zwolnienia r. 1092 wydaną przez komisję poborową w Wieluniu na imię Michała Dery.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez komisję poborową na imię Piotra Błacha z Żytniowa gm. Rudniki.

Zdemobilizowny podof. handlowiec z ukończonym egzaminem buchalterji i z praktyką biurową poszukuje posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pisemne „S. D." Kutno.

Łóżko i szafa do sprzedania wiadomość ul Szkolna 22 m. 6, Obejrzeć można między godz. 10—1 popoł. i 5—6 wiecz.

Zgubiono kartę zwolnienia rocznik 1901 wydany przez P. K. U. w Częstochowie na imię Konstantego Zamorskiego.

Zgubiono kartę bezterminowego zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Łodzi na imię Abrama Horowicza.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „Udziałowej".